

# Wiesław Śladkowski

---

## Wystawa "Nauka w służbie Drang nach Osten" w Lublinie

---

Rocznik Lubelski 4, 331-333

---

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dr T. Mencla. Rozpoczęto także prace związane z wydaniem IV tomu „Rocznika Lubelskiego”, który ma być poświęcony prawie wyłącznie dziejom m. Lublina i ukaże się wiosną 1962 r.

Wydawnictwa powyższe są dotowane przez WRN i MRN w Lublinie oraz PRN w Łukowie i Chełmie a wydawane przez Lubelską Spółdzielnię Wydawniczą, przemianowaną od 1 I 1961 w Wydawnictwo Lubelskie.

Bardzo ważnym momentem w działalności Oddziału, który z pewnością wpłynęło na sprawy wydawnicze, było zawarcie w dniu 16 II 61 porozumienia w sprawie badań nad historią zbrodni hitlerowskich na Lubelszczyźnie ze szczególnym uwzględnieniem obozu masowej zagłady na Majdanku oraz wydawnictw poświęconych temu zagadnieniu, przez Oddz. Lub. PTH, Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, Państwowe Muzeum na Majdanku i Wydawnictwo Lubelskie. Na czele wyłonionej w wyniku porozumienia 17 osobowej Rady Naukowej Wydawnictw o Majdanku stanął członek Oddziału dyr. doc. dr Tadeusz Mencil, a w skład jej weszli: prof. dr Juliusz Willaume, jako zastępca przewodniczącego oraz dr St. Krzykała i dr Z. Mańkowski.

#### V. Uwagi końcowe

Zarząd obecny w działalności swej kontynuował w dalszym ciągu linię postępowania przyjętą przed kilkoma laty, starając się, aby Towarzystwo będące trybuną wymiany myśli i dyskusji naukowych środowiska historycznego lubelskiego, było także z drugiej strony czynnikiem organizującym, instytucją, w której ześrodkowuje się szersza inicjatywa naukowa i wydawnicza naszego ośrodka. Dlatego też nadal nie szczędzono wysiłków dla uzyskania odpowiednich dotacji i doprowadzenie do końca zamierzeń wydawniczych.

Wzmocnionym w okresie Millenium zainteresowaniom historycznym, przejawiającym się w terenie w dążeniu do poznania przeszłości własnego regionu, Oddział wychodził naprzeciw, nadając im przez organizację sesji naukowych i opracowywanie wydawnictw właściwą, poprawną formę. Zwrócono też uwagę na popularyzację wiedzy historycznej w samym Lublinie, czemu służył wspomniany cykl odczytów „Lublin 960—1960”.

Na zakończenie należy jeszcze raz wspomnieć o jak najlepiej przebiegającej współpracy i utrzymaniu kontaktów pomiędzy Oddziałem a władzami wojewódzkimi i miejskimi, które w pełni doceniały znaczenie naukowe i kulturalne prac prowadzonych przez Towarzystwo, służyły mu zawsze pomocą i żywo interesowały się jego działalnością.

*Kazimierz Myśliński*  
*Wiesław Śladkowski*

#### WYSTAWA „NAUKA W SŁUŻBIE DRANG NACH OSTEN” W LUBLINIE

Wystawa pod powyższym tytułem eksponowana w Lublinie w listopadzie ub. r. została zorganizowana przez Sekretariat Stanu do spr. szkol. wyższ. i zawod. w NRD przy współpracy Ministerstwa Szkol. Wyższ. Polski. Za pomocą licznych dokumentów i źródeł historycznych, bogato cytowanej literatury, fotografii itp. zaznajamia ona z działalnością i pracami pruskich a następnie niemieckich historyków zajmujących się badaniami wschodu (Ostforschung), wskazuje na główne cele tych badań, służących do „naukowego” uzasadniania parcia na wschód, demaskuje po-

wiązania tego rodzaju nauki z reakcyjnymi, imperialistycznymi systemami politycznymi panującymi w Niemczech w okresie od XIX w. do czasów współczesnych.

Badania wschodu zapoczątkowane na przełomie XIX i XX w. w związku z polityką Bismarcka i działalnością Hakaty, rozwinęły się na większą skalę w czasie I wojny światowej oraz w okresie republiki weimarskiej. Powstała wówczas sieć instytutów zajmujących się problematyką z Instytutem Europy Wschodniej we Wrocławiu (Osteuropa — Institut) i Niemieckim Towarzystwem Studiowania Europy Wschodniej (Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas) na czele. Zatrudnieni w nich uczeni: M. Laubert, H. Aubin, B. v. Richthofen, E. Keyser, D. Schäfer w szeregu publikacji (Osteuropa und wir Deutschen, Der Kampf um die Weichsel. Deutschland blutende Grenzen, że wymienimy tylko niektóre) niedwuznacznie wysuwali roszczenia imperialistyczne i zaborcze. Wzmogły się one z chwilą dojścia do władzy Hitlera, kiedy to obok starych badaczy, którzy w większości wypadków opowiedzieli się za faszyzmem do pracy przystąpili zdecydowani zwolennicy narodowego socjalizmu, jak czołowy ideolog antysemityzmu P. H. Seraphim, T. Oberländer czy znany doskonale na Lubelszczyźnie badacz osadnictwa niemieckiego a później oficer gestapo K. Lück.

W okresie II wojny i okupacji hitlerowskiej sieć instytutów została jeszcze bardziej rozbudowana. Powstają specjalne placówki w Gdańsku Poznaniu, Krakowie, Pradze, którym patronują: Goering, Himmler, Frank, Reinhardt. O silnym powiązaniu idących w tym kierunku badań z państwem hitlerowskim świadczą także przytoczone na wystawie cytaty z prac niektórych badaczy, którzy w obliczu nieuchronnej klęski pisali jeszcze o „ostatecznym zwycięstwie” (M. Laubert: Die preussische Polenpolitik..., Kraków 1944), czy „ureczywistnieniu wielkiej niemieckiej przestrzeni” (G. Grundmann: Deutsche Kunst in befreiten Schlesien, Wrocław 1944).

Po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich wydawało się, że „Ostforschung” zakończył ostatecznie swą niechlubną działalność. Tak się jednak nie stało. Jednocześnie z zainicjowaną przez USA polityką zimnej wojny i odbudową militarystyki w Niemczech Zach. odrodził się on znowu, wraz ze starymi hasłami i celami. Już w 1950 r. zorganizowano pierwszą radę i instytut badania wschodu w Marburgu, maskując jego właściwe cele imieniem J. Herdera (Der Johan-Gottfried Herder Forschungsrat und das Johann-Gottfried Herder Institut in Marburg). W ślad za nim powstało cały szereg innych instytutów (w Monachium, Berlinie, Moguncji, Lüneburgu) oraz towarzystw i zespołów roboczych „badania wschodu”, tak że obecnie jest ich w Niemczech Zach. o wiele więcej niż kiedykolwiek przedtem. Placówki te są ściśle powiązane z organizacjami ziomkostw. Znowu powrócili do pracy w nich starzy specjaliści: Aubin, Richthofen, Wittram, H. Koch, Oberländer, Seraphim (tym dwóm ostatnim nie przeszkodziło w działalności piętno zbrodniarza wojennego). Wystawa dostarcza w dużym wyborze charakterystycznych wypowiedzi tych uczonych. Dotyczą one przede wszystkim naszych Ziemi Zachodnich. Wg H. v. Krannhalsa są one „przestrzenią bez ludzi” („Ostdeutschland hete, Lüneburg 1956, s. 13), H. Aubin stwierdza że „gospodarka rzemieślnicza przemysłowa Śląska jest już nie do odbudowania” (Der deutsche Osten und das Abenland”, Monachium 1953, s. 192). Inne, o nie mniejszym ładunku fałszu zacierają niemieckie zbrodnie wojenne, nawołują do walki z komunizmem, propagują rewizjonizm i politykę odwetu.

Poglądy takie są tym szkodliwsze, że rzutują bezpośrednio na kształtowanie się opinii publicznej w NRF i są wprowadzane do programów szkolnych.

Jest ogromną zasługą twórców wystawy, że sprawy te, dla nas tak aktualne i ważne pokazali w sposób rzetelny, bezkompromisowy. Należy przy tym zaznaczyć, że mimo swego wyraźnie demaskatorskiego i polemicznego charakteru eksponowany materiał cechowała jak największa rzeczowość i naukowa sumienność. Komentarz, dobrze opracowany, świetnie wiązał poszczególne części scenariusza, przemawiały jednak przede wszystkim i nieodparcie fakty w postaci dokumentów, cytatów, fotografii. Walory wystawy podnosił także nowoczesny charakter ekspozycji, operującej doskonale zestawionym fotomontażem.

Dopełnieniem wystawy, która stała się dużym wydarzeniem w życiu naukowym i kulturalnym naszego miasta, były dwa nader ciekawe odczyty: dra J. Kalischa z Lipska (NRD) o walce z „Ostforschung” jako naszym wkładzie z likwidacją Zach. Niemieckiego militarysty i prof. dr J. Willaume’a z UMCS na temat poglądów historyków niemieckich w I połowie XIX stulecia na sprawę rozbiorów Polski.

*Wiesław Śladkowski*

#### SESJA POŚWIĘCONA STOSUNKOM POLSKO-RUMUŃKIM

W dniu 13 maja 1961 r. została zorganizowana przez Uniwersytet MCS w Lublinie sesja naukowa poświęcona tradycjom wzajemnych stosunków kulturalnych Polski i Rumunii, w której udział wzięła delegacja naukowców rumuńskich z Uniwersytetu im. A. Cuzy w Jassach w składzie: prorektor prof. dr H. Jeanrenaud, prof. dr C. Cihodaru, prof. dr M. Todosia i prof. dr A. Loghin.

Sesję otworzył prorektor UMCS prof. dr Jan Dobrzański, który witając serdecznie gości wyraził zadowolenie z pogłębiających się kontaktów nawiązanych pomiędzy Uniwersytetem A. Cuzy a UMCS. Obecny przyjazd delegacji rumuńskiej i zorganizowanie sesji inicjującej wspólne badania naukowe współpracę tę z pewnością ożywi. Na duże znaczenie tego rodzaju kontaktów dla wzajemnych związków kulturalnych i naukowych obydwu zaprzyjaźnionych państw wskazał także w swym wystąpieniu sekretarz ambasady rumuńskiej w Polsce V. Ilesé. Przemówienie powitalne ze strony delegacji rumuńskiej wygłosiła prorektor prof. dr H. Jeanrenaud.

Z kolei przystąpiono do obrad plenarnych, podczas których wygłoszono dwa referaty. Prof. dr M. Todosia w obszernym referacie pt. „La politique du Parti Ouvrier Roumain en vue du développement de la base technique, et materielle du socialisme dans la République Roumaine”, przedstawił walkę, jaką prowadziła Komunistyczna Partia Rumunii o wyzwolenie narodowe i przeobrażenie społeczne kraju oraz jej obecną działalność zmierzająca do zbudowania nowego ustroju socjalistycznego. Referent podniósł istotne sukcesy w dziele uprzemysłowienia kraju oraz wskazał, przytaczając wiele szczególnych cyfr na postęp, jaki został dokonany w rolnictwie, hodowli i innych gałęziach rozwijającej się wciąż gospodarki Rumunii.

Wiele nader interesujących i nowych danych wniósł referat prof. dr J. Willaume’a z UMCS pt. „Początki nowoczesnej Rumunii na tle stosunków polsko-rumuńskich XIX w.”. Mówca podkreślił zwłaszcza przychylny i przyjazny stosunek ówczesnych władz młodego państwa rumuńskiego z płk A. Cuzą na czele do sprawy polskiej w okresie powstania styczniowego, jak również szczególnie życzliwe stanowisko społeczeństwa rumuńskiego wobec emigrantów i uchodźców